

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 grudnia 2016 roku powód D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą A.S., domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3300,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki H. (...), będący własnością W. W., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą parkowania (przechowania) i transportu (holowania) uszkodzonego pojazdu, najmu samochodu zastępczego (obejmującą łącznie 24 dni za stawkę dobową w wysokości 150 zł netto) oraz pomocy w pracach organizacyjno-biurowych. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną. Strona pozwana odmówiła jednak (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) części kosztów wskazanych w powyższej fakturze.

W dniu 10 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 658,50 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wskazaną w pozwie szkodę. Zarzuciła jednak, że zapłaciła na rzecz powoda koszty holowania (w kwocie 153,75 zł), koszty parkingu (w wysokości 442,80 zł) oraz koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1771,20 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 18 dni z 24 dni), jak również zastosowanej przez powoda stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 80 zł netto). Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. W ocenie strony pozwanej brak było także związku przyczynowego pomiędzy kosztami organizacyjno-biurowymi a zaistniałą szkodą.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2015 roku pojazd marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność W. W. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne)

W tym samym dniu (22 września 2015 roku) poszkodowany zawarł z D. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą A.S., umowę, której przedmiotem były prace biurowe (przyjęcie i wydanie pojazdu, rozpoczęcie i monitorowanie procesu likwidacyjnego w Towarzystwie (...), wykonanie kosztorysu naprawy itp.), demontaż części do oględzin oraz przechowywanie pojazdu. Za powyższe czynności poszkodowany zobowiązał się zapłacić kwotę zgodną z cennikiem.

Poszkodowany potwierdził także, że w celu przewiezienia uszkodzonego pojazdu skorzystał odpłatnie z pomocy drogowej (za kwotę 369 zł) i zobowiązał się do zapłaty tej kwoty w terminie ustalonym na fakturze VAT.

Poszkodowany upoważnił wreszcie pracowników D. W. do reprezentowania w postępowaniu likwidacyjnym.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.09.2015 roku z warunkami przechowania – k. 10-11)

W tym samym dniu (22 września 2015 roku) W. W. (poszkodowany) zawarł z D. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą A.S. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 22 września 2015 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 23 września 2015 roku.

W dniu 23 września 2015 roku poszkodowany zawarł z wynajmującym kolejną umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły tę samą stawkę dobową czynszu najmu (150 zł netto [184,50 zł brutto]).

Pojazd został wydany w dniu 23 września 2015 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 23 października 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.09.2015 roku z protokołem zwrotu – k. 12-13;

umowa z dnia 23.09.2015 roku z protokołem zwrotu – k. 14-15)

W dniu 23 września 2015 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

Przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego.

W decyzji z dnia 9 października 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że na podstawie kosztorysowego wycenienia zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 8419,47 zł, które w tym samym dniu zostało wypłacone poszkodowanemu.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 9.10.2015 roku – k. 18;

korespondencja i korespondencja elektroniczna – k. 19-21)

W dniu 23 października 2015 roku D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą A.S., wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (W. W.) kwotą 4608 zł netto (5667,84 zł brutto) za:

- przechowanie pojazdu w dniach od 22 września 2015 roku do 10 października 2015 roku – 18 dób po 26 zł netto – łącznie 468 zł netto (575,64 zł brutto);
- dzierżawę samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w okresie od dnia 22 września 2015 roku do dnia 23 września 2015 roku – 1 doba po 150 zł netto (184,50 zł brutto);
- dzierżawę samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w okresie od dnia 23 września 2015 roku do dnia 16 października 2015 roku – 23 doby po 150 zł netto – łącznie 3450 zł netto (4243,50 zł brutto);
- usługę pomocy drogowej z dnia 22 września 2015 roku (trasa W., ul. (...), ul. (...)) – opłata ryczałtowa na terenie W.) – 300 zł netto (369 zł brutto);
- przyjęcie i wydanie pojazdu do/z warsztatu (według cennika Izby Rzemieślniczej (...) Motoryzacyjnych) – 2 roboczogodziny po 120 zł netto – łącznie 240 zł netto (295,20 zł brutto).

Termin płatności faktury VAT określono na dzień 30 października 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 16)

W tym samym dniu (23 października 2015 roku) poszkodowany W. W. (cedent) zawarł z D. W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody (oraz samego sprawcy) z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 22 września 2015 roku, wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 23.10.2015 roku – k. 9)

W wiadomości elektronicznej z dnia 26 października 2015 roku cedent (W. W.) i cesjonariusz (D. W.) zwrócili się do ubezpieczyciela o wypłatę (na konto cesjonariusza) należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 23.10.2015 roku – k. 17;

korespondencja elektroniczna – k. 22)

W dniu 3 listopada 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu kosztów parkingu w kwocie 442,80 zł (18 dni po 24,60 zł brutto) oraz kosztów holowania w wysokości 153,75 zł.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 3.11.2015 roku – k. 23;

korespondencja elektroniczna – k. 24)

W piśmie z dnia 20 czerwca 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 5071,29 zł.

W dniu 1 lipca 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1771,20 zł (18 dni po 80 zł netto [98,40 zł brutto]).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 20.06.2016 roku – k. 25;

decyzja z dnia 1.07.2016 roku – k. 26)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego W. W. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 22 września 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z W. W., uczestnikiem kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, kosztów parkowania, holowania i prac organizacyjno-biurowych. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 24 dni do 18 dni), stawki dobowej czynszu najmu (z kwoty 184,50 zł brutto do kwoty 98,40 zł brutto), stawki dobowej za parkowanie pojazdu (z kwoty 31,98 zł brutto do kwoty 24,60 zł brutto), stawki za holowanie (z 369 zł do 153,75 zł) oraz nieuwzględnienie kosztów prac organizacyjno-biurowych.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się między innymi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady

nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (w tym naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowy najmu oraz wystawioną na ich podstawie fakturę VAT (obejmującą 24 dni najmu z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powód bezpodstawnie zawyżył stawkę dobową najmu oraz wydłużył czas trwania najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powód dochodził roszczenia, które wywodził z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (także w

zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

Należy w tym miejscu zatem wskazać, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła, że stawka najmu zastosowana przez powoda była rażąco zawyżona, jednak nie zgłosiła na tę okoliczność wniosków dowodowych (poza wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego).

Trzeba jednak zauważyć, że wniosek powyższy (o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości średnich stawek za wynajem pojazdów zastępczych oraz średnich stawek holowania i parkowania) nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu (zastępczego), holowanie czy parkowanie nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, parkingów i warsztatów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych podmiotów do wskazania takich stawek (w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej).

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy był jednak fakt, że powód już do pozwu dołączył dowód z opinii biegłego sądowego (z innej sprawy), w której wskazano przykładowe stawki za najem pojazdu zastępczego, które kształtowały się na poziomie od około 130 zł netto do około 150 zł netto (wyłączając wypożyczalnie działające przy lotniskach itp., które skierowane są do zupełnie innego kręgu odbiorców).

Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że po pierwsze były to stawki z roku 2013 roku (szkoda w niniejszej sprawie zaistniała natomiast w roku 2015, przy czym powszechnie wiadomo, że z każdym rokiem stawki najmu pojazdów maleją), a po wtóre stawki te dotyczyły pojazdu segmentu D (V. (...)), gdy tymczasem wynajęty uszkodzonymu samochód zastępczy był klasy niższej (R. (...) – segment C). Dlatego już tylko z tego względu należało stwierdzić, że powód zawyżył stawkę za najem pojazdu zastępczego.

Niezależnie od powyższego trzeba także wskazać, że zgodnie z art. 228 §1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Zgodnie natomiast z §2 powyższego przepisu to samo dotyczy faktów znanych Sądowi urzędowo.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że fakty znane Sądowi urzędowo są to fakty znane sędziemu (składowi orzekającemu) z jego czynności urzędowych, to znaczy takie, z którymi zetknął się on przy dokonywaniu czynności procesowych, na przykład przy rozpoznawaniu innej sprawy (innych spraw).

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że zarówno z powszechnie dostępnych cenników internetowych, jak również z licznych spraw rozpoznawanych przez tutejszy Sąd (jedynie tytułem przykładu można wskazać sprawy o sygn. akt IV GC 454/17, IV GC 747/17, IV GC 356/17, IV GC 507/17 czy IV GC 721/17) jednoznacznie wynika, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego uszkodzonymu pojazdu zastępczego kształtowała się na poziomie od około 75 zł netto (92,25 zł brutto) za dobę do około 120 zł netto (147,60 zł brutto) za dobę.

Tym samym, biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że uszkodzony mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powoda oraz że stawka zastosowana przez powoda (150 zł netto [184,50 zł brutto] za dobę) była wygórowana. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że w chwili zawierania umowy z uszkodzonym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego oraz że w umowie zawartej z uszkodzonym powód nie stosował żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu pojazdu zastępczego była stawka w wysokości 120 zł netto (147,60 zł brutto)

za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Analogiczna sytuacja dotyczyła dochodzonych przez powoda kosztów parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu. Z wiadomości znanych Sądowi z urzędu wynika bowiem (między innymi ze sprawy IV GC 882/17 – także z powództwa D. W.), że stawka zastosowana przez powoda (26 zł netto [31,98 zł brutto] za dobę) była wygórowana. Dlatego też także w tym przypadku za właściwą (niewygórowaną) stawkę parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu należało przyjąć wskazaną przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 20 zł netto (24,60 zł netto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Inaczej rzecz się miała natomiast z dochodzonymi przez powoda kosztami holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 300 zł netto (369 zł brutto). W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem, aby stawka zastosowana przez powoda była wygórowana (i to rażąco). Dlatego też w tym przypadku za właściwą (niewygórowaną) stawkę holowania uszkodzonego pojazdu (z miejsca zdarzenia do warsztatu) należało przyjąć wskazaną przez powoda w fakturze VAT kwotę 369 zł brutto (300 zł netto) i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi zaś o uzasadniony czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana poprzestała jedynie na lakonicznym stwierdzeniu, że w postępowaniu likwidacyjnym został on ograniczony. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten dochodzony przez powoda). Tym samym w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dwudziestu czterech dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do naprawienia uszkodzonego pojazdu (lub w przypadku szkody całkowitej do nabycia nowego pojazdu). Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V KKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Nie ulega także wątpliwości, że zarówno naprawa uszkodzonego pojazdu, jak również nabycie (zorganizowanie) nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. W ocenie Sądu warunkiem niezbędnym dla rozpoczęcia wskazanych wyżej czynności jest jednak informacja uzyskana od ubezpieczyciela o przyjęciu odpowiedzialności za zdarzenie oraz ustaleniu wysokości szkody, a dla ich sfinalizowania (nabycia nowego samochodu lub naprawy pojazdu uszkodzonego) co najmniej wypłata przyznanego odszkodowania. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku posiadania oszczędności, a także wydatkowania ich (jeśli je posiada) na zakup nowego samochodu (ewentualnie na jego naprawę).

Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanemu wypłacone. Nie ulega przy tym wątpliwości, że siedmiodniowy termin na naprawienie uszkodzonego pojazdu (ewentualnie zorganizowanie sobie nowego środka transportu w przypadku szkody całkowitej) jest w ocenie Sądu terminem rozsądnym i stosunkowo krótkim (a na pewno nie nadmiernie [rażąco] wydłużonym). Trzeba w tym miejscu także wskazać, że w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty za wynajem pojazdu zastępczego jedynie za okres sześciu dni po uzyskaniu informacji o wysokości odszkodowania.

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego (w okresie potrzebnym na podjęcie decyzji o naprawie samochodu) powinien być z jakichkolwiek względów krótszy.

Należy jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W ocenie Sądu powód natomiast w żaden sposób nie wykazał, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 295,20 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych.

Należy w tym miejscu wskazać, że po pierwsze w umowie z dnia 22 września 2015 roku strony wprawdzie ustaliły, że powód prace takie (organizacyjno-biurowe) wykona, jednak nie wskazały, jakie wynagrodzenie powinien z tego tytułu otrzymać (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał, że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie), ani cennika takiego nie przedłożył (także cennika wskazanego w fakturze VAT). Powód nie udowodnił wreszcie, że wykonał wszystkie prace wskazane w umowie (i fakturze VAT) oraz że były one konieczne do tego, aby szkoda została prawidłowo zlikwidowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe od dnia 26 listopada 2015 roku. Skoro bowiem szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 26 października 2015 roku (w tym dniu doręczono ubezpieczycielowi fakturę VAT), to termin spełnienia świadczenia przypadął w dniu 25 listopada 2015 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c.

w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka W. W. oraz przesłuchania powoda (na okoliczność między innymi zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego, jej przyczyn oraz konieczności, a także przeprowadzenia czynności pomocniczych i zastosowanych stawek). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie powyższe okoliczności albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 24 dni (od dnia 22 września 2015 roku do dnia 15 października 2015 roku) według stawki w wysokości 147,60 zł brutto (120 zł netto) za każdą dobę, a więc 3542,40 zł brutto, oraz z tytułu zwrotu kosztów przechowania (parkowania) w wysokości 360 zł netto (442,80 zł brutto) i holowania w kwocie 300 zł netto (369 zł brutto), czyli łącznie 4354,20 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2367,75 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1986,45 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawek dobowych przewyższających kwoty 147,60 zł brutto [w przypadku najmu pojazdu zastępczego] oraz 24,60 zł brutto [w przypadku parkowania uszkodzonego pojazdu], kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych oraz części odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 60% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 166 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 639,60 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 40%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 360 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 279,60 zł.